ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS
KSZTAŁCENIE POLONISTYCZNE CUDZOZIEMCÓW 18, 2011

Julia Dilna
Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki

WSPÓŁCZESNY TEKST LIERACKI JAKO ŹRÓDŁO POLSKIEJ FRAZEOLOGII POTOCZNEJ NA ZAJĘCIACH Z JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO

Słowa kluczowe: nauczanie jpjo, tekst literacki, język potoczny, potocyzm, frazeologia potoczna

W referacie pokazano rolę współczesnej prozy polskiej w nauczaniu studentów polonistyki lwowskiej frazeologizmów stylu potocznego używanych w nieoficjalnym, spontanicznym typie kontaktów językowych. Podano przykłady ćwiczeń, których podstawą stały się autentyczne utwory – cztery współczesne powieści polskie autorstwa Joanny Fabickiej.

Współczesna literatura polska odznacza się wyraźną przewagą kreatywnych, ekspresywnych składników nad składnikami konwencjonalnymi. Zmiana ustroju i uchylenie cenzury państwowej przyczyniły się do tego, że uległa ona nowym tendencjom aintelektualizacji, buntu wobec starszego pokolenia i ustalonym tradycjom językowo-stylistycznym. Teksty artystyczne końca XX – początku XXI w. cechują się więc upowszechnieniem mowy potocznej, często w jej ekstremalnym wydaniu (skróty myślowe, wulgaryzmy, brutalizmy itd.).

Obiektem rozważań glottodydaktycznych w niniejszym artykule jest kwestia wprowadzenia frazeologii potocznej za pośrednictwem współczesnego utworu literackiego na zajęciach z jpjo odbywających się w ramach kształcenia polonistycznego studentów na Uniwersytecie im. Iwana Franki we Lwowie. Jako pracownik naukowy nieustannie mam kontakt ze współczesną literaturą polską (badam innowacje frazeologiczne w polskiej prozie pocz. XXI w., m.in. w utworach Ignacego Karpowicza, Sławomira Shutego, Joanny Fabickiej, Daniela Odiji, Mirosława Nahacza, Agnieszki Drotkiewicz, Doroty Masłowskiej i in.), natomiast jako pracownik dydaktyczny zajmuję się nauczaniem języka polskiego studentów polonistyki i innych kierunków humanistycznych. Pragnąc połączyć przyjemne z pożytecznym, zainteresowałam się możliwością wykorzystania współczesnego utworu literackiego jako narzędzia glottodydaktycznego wspomagającego wprowadzenie frazeologii potocznej na zajęciach z języka.

Uważam bowiem, że zapoznanie się z językiem potocznym, czyli jednostkami używanymi w nieoficjalnym, spontanicznym, familiarnym typie kontaktów językowych, jest dla studentów-polonistów kolejnym, bardzo ważnym etapem w opanowaniu języka i kultury polskiej poprzez doświadczanie świata wielkiej wspólnoty, która tym językiem się posługuje, tworzy za jego pośrednictwem określone nastawienia, oceny, emocje.

Chodzi przede wszystkim o zajęcia ze studentami III, IV i V roku studiów o średnim poziomie znajomości języka polskiego B1–B2–C1. Ograniczenia te przyjmuję z dwu powodów: po pierwsze – nie prowadzę wykładów na I roku oraz w I semestrze II roku, po drugie – wykorzystanie utworów autentycznych na zajęciach wymaga, mimo wszystko, wyższych poziomów kompetencji językowej w celu uniknięcia możliwych komplikacji w zrozumieniu przez studentów poszczególnych elementów tekstu. Zapoznanie się z zasobem frazeologicznym polszczyzny odbywa się m.in. na zajęciach poświęconych kształceniu sprawności leksykalno-komunikacyjnych (III–IV rok), w ramach obszernego kursu leksykologii polskiej (IV rok) oraz w ramach kursu „Aktualne zagadnienia językoznawstwa polskiego" (V rok).

Ważną rolę w planowaniu zajęć poświęconych nauczaniu frazeologii potocznej za pomocą fragmentów tekstów literackich odgrywa wybór utworu. „Atrakcyjne" pod względem bogactwa i kreatywności językowej są powieści Joanny Fabickiej, a mianowicie *Szalone życie Rudolfa* (Fabicka 2004), *Świńskim truchtem* (Fabicka 2006a), *Seks i inne przykrości* (Fabicka 2008) oraz *Tango ortodonto* (Fabicka 2006b). Bohaterem powieści jest uczeń, a potem student o imieniu Rudolf, obdarzony przez los nieprzeciętną inteligencją, pasją aktorską i wyjątkową rodziną. Rudolf, o którego przygodach nie da się czytać bez śmiechu, portretuje w utworze polską codzienność – wszystkie jej wady i zalety. Frazeologia potoczna jest istotnym składnikiem języka powieści, to zaś, że zostały one napisane w formie dziennika, pozwala na wydzielenie fragmentów mających swój wewnętrzny nastrój i będących dobrym kontekstem ćwiczeń frazeologicznych.

W zależności od wybranego fragmentu (fragmentów) utworu oraz celu, który chcę osiągnąć na zajęciach, studentom na różnych poziomach zaawansowania (B1–C1) można zaproponować kilka typów ćwiczeń. Po przesłuchaniu lub przeczytaniu większych urywków tekstu proponuję zadanie polegające na zaznaczeniu na podanej liście frazeologizmów występujących w tekście i będących, zdaniem studentów, jednostkami potocznymi lub wypisaniu (w wypadku pracy nad tekstem pisanym) i ustaleniu znaczenia frazeologizmów potocznych. Po dwukrotnym wysłuchaniu (przeczytaniu) fragmentu można zaproponować parafrazowanie tekstu, czyli wymianę wszystkich frazeologizmów na ich odpowiedniki wyrazowe.

Zaletą ćwiczeń polegających na uzupełnianiu luk w tekście jest możliwość modyfikowania poziomu trudności zadań. Wstawienie brakujących elementów frazeologizmów może przysporzyć studentom trudności, ponieważ wśród polskich frazeologizmów potocznych mało jest jednostek mających odpowiedniki

w języku ukraińskim. Oto przykłady fragmentów, które można wykorzystać (zadanie: w wykropkowane miejsca wstawić brakujące elementy frazeologizmów potocznych):

1. Trzy razy biegałem do sklepu nocnego po żubrówkę i sok jabłkowy. Za czwartym razem sprzedawca zażądał ode mnie dowodu tożsamości.

– No ja mogę ..... oko jak młodzieńca suszy, ale za ilości hurtowe, to mogę już beknąć koncesyjkę.

Co to za kraj, żeby wprowadzać przepis o powszechnej dostępności alkoholu tylko wśród pełnoletniej części społeczeństwa? A młodsi to już nie mogą zalać .....?

– Czy ja wyglądam na blokersa pijącego na .....?

– Nie – brzmiała odpowiedź. – Na małolata, co pierwszy raz dorwał się do butli bez smoka. Synuś, spasuj, bo ci wątroba wysiądzie (Fabicka 2006a: 94);

Brakujące elementy – *przymknąć* (*zamknąć*, *przymrużyć*), *robala* (*robaka*), *umór*.

2. Po odzyskaniu przytomności

[…]

– Ale jak mnie znalazłaś? – zapytałem przerażony, a jednocześnie pełen podziwu dla jej inwigilacyjnych zdolności. – Przecież ..... za sobą wszystkie ślady!

– Gonzo włamał się na twoje konto i prześledził listę wizyt na stronach internetowych. Za dużo wirtualnego seksu, stanowczo za dużo.

Spiekłem ....., bo na samą myśl, że mama zna moje erotyczne fantazje, odechciało mi się seksu do końca życia. Mamy więc nowego lokatora. Cezar i inni są zachwyceni.

– Chyba masz nierówno pod ....., żeby spadać z domu, mając taką odjechaną mamuśkę (Fabicka 2008: 218).

Brakujące elementy – *zatarłem*, *raka*, *sufitem* (*kopułą*).

Inna wersja ćwiczenia tego rodzaju to zadanie polegające na uzupełnieniu fragmentów tekstu brakującymi elementami frazeologizmów potocznych o wspólnym członie głównym, np. z elementem czasownikowym *mieć* (brakujące wyrazy należy wybrać z ramki):

1. Jeżeli cały rok ma być taki, jak pierwszy dzień, to mam naprawdę ..... Wszyscy oprócz mnie mają kaca. Nie nadążam z robieniem napojów reanimacyjnych. A przecież miało być inaczej! (Fabicka 2006a: 7);

2. Moja pani doktor zaproponowała mi tymczasem jako rekompensatę darmowe piaskowanie [zębów – J. D.]. Zgodziłem się tylko dlatego, że Amerykanie mają kompletnego ..... na punkcie zębów (Fabicka 2006b: 228);

3. Kiedy już wszyscy bekaliśmy z przejedzenia, Antoś zaczął snuć malowniczą gawędę na temat swojego pobytu w więzieniu:

– No to Zygmunt bach mu w żyłę i gościu nawet nie kwiknął. Interes rozkręcał się wspaniale, zaczęły powstawać filie pogotowia w innych miastach aż tu nagle wpadka na całego. Ktoś się pokapował, że za dużo schodzi pavulonu i coś za często ludzie kity odwalają.

Tak nam referował zasady funkcjonowania Pogotowia Ratunkowego w Łodzi, a nam robiło się coraz bardziej słabo. Adela złapała się za serce.

– Spokojnie, duszko. W razie czego mam tam ..... Powiem co i jak i nie zrobią z ciebie skórki. Grunt to znajomości! (Fabicka 2006a, s. 92).

Wyrazy z ramki – *fioła*, *przerąbane*, *wtyki*

Ostatni fragment, oprócz frazeologizmu potocznego *mieć wtyki* ‘mieć znajomych, zaufanych ludzi w jakieś instytucji, organizacji itp.[1]’, zawiera inne elementy potoczne (podkreślone w tekście). Można więc, jako kolejne, zaproponować studentom ćwiczenie polegające na ustaleniu ich znaczenia oraz parafrazowaniu całego fragmentu, czyli przekazywaniu z wymianą wszystkich potocyzmów na ich odpowiedniki neutralne.

Realizację kolejnego pomysłu na ćwiczenie z lukami umożliwia obecność w powieściach J. Fabickiej fragmentów zawierających frazeologizmy z członami należącymi do tego samego pola semantycznego. Jako przykład podaję zadanie, którego wykonanie sprowadza się do wstawienia w wykropkowane miejsca brakujących członów frazeologicznych będących nazwami części ciała:

1. Musiałbym upaść na ....., żeby korzystać z pomocy takiego niezrównoważonego psychologa (Fabicka 2004: 14);
2. Za to intelektem powalam na ..... każdego. Jak złamałem sobie nogę na defiladzie szczudlarzy i leżałem pół roku w gipsie, to przeczytałem wszystkie książki rodziców... (Fabicka 2004, s. 28);
3. Wiem, że daleko mi do niego [Ozyrysa – J. D.], bo ma wyraźny męski zarost, ale w końcu jako przyjaciel mógłby być mniej szczery. Przecież nie tego od niego wymagam, by walił mi brutalną prawdę między .....! (Fabicka 2006a: 210);
4. Wreszcie Ozyrys się zgodził, ale pod warunkiem, że przed dwunastą musi być w domu, bo leci horror „Wioska przeklętych dzieci”. Też mi atrakcja! Ja mam już po dziurki w ..... przeklętych dzieci (Fabicka 2008: 74);
5. Natomiast Bulwiaczek jest łysy jak ....., powykręcany artretyzmem, ale wciąż ma na nosie swoją dorodną brodawkę i jest zakochany w babci na zabój (Fabicka 2008: 35);
6. Niektóre odpowiedzi Blachy są na tyle absurdalne, że kompletnie zapominam ..... w gębie, co niestety utwierdza go tylko jeszcze bardziej w poczuciu własnej wyjątkowości (Fabicka 2008: 248);
7. Miała taaaakie cyce! Tak długo wlepiałem ..... w to magiczne miejsce, że zaczęły mnie szczypać oczy.

Ze względu na poziom kompetencji językowej studentów, ćwiczenie to można uprościć, proponując brakujące elementy do wyboru z ramki (byłyby to więc wyrazy *nos, kolano, głowa, oko, język, łopatka*). Przy formułowaniu zadania można podać informacje dodatkowe, np. o tym, że formy gramatyczne wstawianych wyrazów należy dopasować do treści zdań lub o tym, że w ostatnim fragmencie należy podać nazwę części ciała w wersji potocznej (*wlepiałem gały*).

Na wyższych poziomach studenckiej kompetencji językowej aktualne są także ćwiczenia polegające na wnioskowaniu o brakującym członie frazeologizmu potocznego wyłącznie w oparciu o kontekst lub wnioskowaniu o brakującym frazeologizmie na podstawie kontekstu, z możliwością odnalezienia potrzebnego związku frazeologicznego na podanej liście, np.:

[1] Znaczenia frazeologizmów podaję wg *Słownika polszczyzny potocznej* Janusza Anusiewicza i Jacka Skawińskiego (Anusiewicz, Skawiński 2000).

1. Obaj z ojcem nie raz i nie dwa próbowaliśmy złamać mamie charakter. Kiedyś już prawie się udało. Ugotowała wtedy chyba pierwszy od miesiąca obiad – pyszną zupę grzybową. Moja euforia trwała do czasu, kiedy Opona wywlokła z kubła na odpadki pusty karton po kremie borowikowym firmy Tłusty Wieprzek. Ponieważ jestem lojalnym synem, nie powiedziałem nic ojcu. Będę teraz miał na mamę ..... Nigdy nie wiadomo, kiedy mi się to przyda (Fabicka 2004: 10).

Brakujący element – *haka* (frazeologizm *mieć haka na kogoś* ‘być w posiadaniu kompromitującej kogoś informacji, znać czyjeś słabe miejsce, sposób pokonania, podporządkowania, zdyskredytowania kogoś’).

2. Ojciec właśnie oznajmił nam, że ..... Po brawurowej akcji ratowania bałkańskich opozycjonistów, do której została zaprzęgnięta cała nasza rodzina, miał wreszcie dostać awans w swojej partii politycznych szumowin. Niestety na ostatnim zebraniu obwieszczono mu, że to za mało, by wejść do ścisłego zarządu, i musi dalej zbierać zasługi. W związku z tym ojciec ma depresję (Fabicka 2008: 37).

1) *zrobiono z niego marmoladę*; 2) *zrobiono go w balona*; 3) *zrobiono do niego perskie oko*; 4) *zrobiono z niego człowieka*.

Brakujący element – *zrobiono go w balona* (frazeologizm *zrobić kogoś w balona* ‘potraktować niepoważnie, nieuczciwie’.

Jedną z dyskutowanych kwestii glottodydaktycznych w procesie zapoznania się studentów z językiem potocznym jest niewątpliwie kwestia granic szeroko rozumianej „potoczności”: w jakim stopniu powinniśmy uwzględniać na zajęciach zjawiska językowe, które z jednej strony na ogół uznawane są za wulgarne, z innej zaś strony – za zjawiska, bez których literaturę współczesną raczej trudno sobie obecnie wyobrazić. Nie uważam jednak tej kwestii za szczególnie ważną w ramach zajęć z języka polskiego. Zdaję sobie bowiem sprawę z tego, jak szybko, niestety, wszelakie tabu językowe utrwala się w pamięci młodzieży, literatura zaś w dobie kultury masowej manifestującej sprymitywizowanie kompetencji komunikacyjnej nie jest dzisiaj jedynym źródłem brutalizmów językowych.

Zasygnalizowane w artykule aspekty glottodydaktyczne, których istotą stała się możliwość wykorzystania współczesnych powieści polskich do nauczania ukraińskojęzycznych studentów-polonistów frazeologii potocznej, są jedynie szkicem rozważań nad kwestią urozmaicenia zajęć z języka i kultury polskiej na polonistyce lwowskiej. Natura współczesnej prozy polskiej przystosowanej do okazjonalnej, subiektywnej kreacji leksykalno-frazeologicznej i wyrażania bogatych emocji sprawia, iż obserwowanie jednostek potocznych odbywa się w jak najbardziej naturalnym „niekontrolowanym” kontekście, co z kolei jest bardzo ważne zarówno dla osób uczących się polskiego, jak i nauczycieli wykorzystujących autentyczne teksty na swoich zajęciach. Zaproponowane w artykule pomysły na ćwiczenia frazeologiczne można bezgranicznie poszerzać o nowe typy, polegające np. na rozpoznawaniu w tekście potocznego związku frazeologicznego, którego struktura (lub struktura i znaczenie) została zmodyfikowana.

BIBLIOGRAFIA

A n u s i e w i c z J., S k a w i ń s k i J., 2000, *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa–Wrocław.

F a b i c k a J., 2004, *Szalone życie Rudolfa*, Warszawa.

F a b i c k a J., 2006a, *Świńskim truchtem*, Warszawa.

F a b i c k a J, 2006b, *Tango ortodonto*, Warszawa.

F a b i c k a J., 2008, *Seks i inne przykrości*, Warszawa.

Summary

The article presents the role of modern Polish prose in the process of teaching colloquial phraseology used in nonofficial, spontaneous language contacts to Ukrainian-speaking students. The types of exercises based on four authentic modern Polish novels by Joanna Fabicka are included.